

# Kiedy kłamia



ANDRZEJ NIEMOJEWSKI

## *Kiedy kłamią*

Pójdź mój kiju, druhu stary,  
Przemierzmy glob dokoła,  
Wiatr-nomada<sup>1</sup> do nas woła,  
Że fałszywe są pomiary —  
Na fałszywych miar łańcuchu  
My się znamy, stary druhu!

Idźmy żwawo a miarowo,  
Kiedy kłamią, u pioruna,  
Od bieguna do bieguna  
Przemierzmy świat na nowo —  
A nam prędziej lud da wiarę,  
Bo my mamy dobrą miarę.

Z cyrklem w ręku, z chłodem w duszy,  
W togach, których nie uznajem,  
Przyszli, jęli mierzyć ziemię  
I orzekli — że jest rajem!  
Kogo zaś ten sąd obruszy,  
Ten — orzekli — bity w ciemię.

No, nie łokieć do wymiarów  
Nam posłuży, bo to ludzi,  
Bo my mamy głupi narów<sup>2</sup>,  
Że świat mierzym szczęściem ludzi —  
A gdy przejdziem kraj za krajem,  
Kto wie, czy świat takim rajem.

Więc nie traćmy życia chwili,  
Niechaj prawdę lud się dowie —  
Ho, coś krzywo pomierzyli  
Ci miernicy urzędowi...  
Do stu gromów, bomb, kartaczy<sup>3</sup>,  
Nam wypada coś inaczej!

Czy nas myślą nasze oczy?  
Kędy<sup>4</sup> spojrzym — łza się toczy,  
Ile kroków — tyle mroków!  
Ile ludów — tyle trudów!  
Ile grodów — tyle głodów!  
A rzekami — łzy narodów!

Pielgrzym, Prawda,  
Kłamstwo, Sprawiedliwość

Obraz świata, Szczęście, Raj

<sup>1</sup>nomada — włóczęga, blakający się. [przypis redakcyjny]

<sup>2</sup>narów — wada, przywara. [przypis edytorski]

<sup>3</sup>kartacz — pocisk artyleryjski. [przypis edytorski]

<sup>4</sup>kędy (daw.) — gdzie. [przypis edytorski]

Dość, ha, stójmy! Tam w krwi płużą<sup>5</sup>...  
To pomyłka nadto gruba.  
Nasza miara i rachuba  
Wykazuje kłamstw za dużo.  
Mierzmy dalej, druhu stary,  
Bo my mamy dobre miary!

Czy my ślepi, kijku-druhu?  
Czyli<sup>6</sup> słońce zaszło chmurą?  
Jakoś tłumno, lecz ponuro —  
Jakieś jęki błędzą w uchu —  
Choć nałożym śmiałość głową,  
Bieźmy żwawo a miarowo.

Kto tam płacze?... To gmin świata!  
Ha, dławileś łzy twe długo,  
Teraz burzą krzyk ulata —  
Gdzie twe szczęście, władców sługo?  
Motłoch wyje do pielgrzymia:  
«Ha, tam szczęście, gdzie nas nie ma!».

O, mój druhu, coś się zdaje,  
Że miernicy wiadomości  
Drzewa złego i dobrego  
W swych pomiarach krzywo biegą<sup>7</sup>  
I kłamane głoszą raje  
Tam, gdzie ból i rozpacz gości.

Wznies się kijku, uderz z góry  
Na tych panów, utnij stary!  
Bo choć mamy lepsze miary,  
Oni mają grubsze skóry —  
A gdy drzewa prawdy strzegą,  
Pędź ich kijku z raj u tego!

Nam słonecznej prawdy trzeba,  
A gdy strzeli jutrznia<sup>8</sup> złota,  
Zobaczemy, czy tu nieba,  
Czy też zwykły padół błota...  
Bo gdzie tyle jest zgorszenia,  
Nawet raj się w piekło zmienia!

---

<sup>5</sup>*plużyć* — słowo użyte tu w znaczeniu: plawić się; niewłaściwie, gdyż staropolskie *plużyć* znaczy sprzyjać komuś, korzyść przynosić. [przypis redakcyjny]

<sup>6</sup>*czyli* — tu: konstrukcja z partykułą wzmacniającą -li; znaczenie: czy też; czyż. [przypis edytorski]

<sup>7</sup>*biegą* (daw. forma) — dziś: biegną. [przypis edytorski]

<sup>8</sup>*jutrznia* — tu: wschód słońca, poranek. [przypis edytorski]

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/niemojewski-kiedy-klamia/>

Tekst opracowany na podstawie: *Młoda Polska. Wybór poezyj*, oprac. Tadeusz Boy-Żeleński, wyd. drugie, Wydawnictwo Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich, Wrocław 1947.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów Łukasza Jachowicza. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Aneta Rawska, Emanuel Modrzejewski, Karolina Kowska, Tadeusz Boy-Żeleński.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przełącz 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

**Wspieraj Wolne Lektury** i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przełącz darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.